Sygnatura akt I C 2013/16

UZASADNIENIE

Pozwem z 20 grudnia 2016 roku M. M. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) S.A. w W. kwoty 204.931,09 zł (w tym 10.721,64 zł jako wyrównanie zaległej miesięcznej renty z tytułu utraconych dochodów za okres od 11 kwietnia 2013 r. do 30 czerwca 2016 r. oraz 194.209,45 zł jako wyrównanie zaległej miesięcznej renty na zwiększone potrzeby za okres od 11 kwietnia 2013 r. do 30 czerwca 2016 r.) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty, kwoty po 5.798,66 zł miesięcznie tytułem renty (na którą składają się: renta wyrównawcza w wysokości 606 zł miesięcznie oraz renta na zwiększone potrzeby w wysokości 5.192,66 zł miesięcznie) płatnej z góry do dnia 10-go każdego miesiąca, poczynając od 1 lipca 2016 r. z należnymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat do dnia zapłaty, a także zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w 1989 r. uległa wypadkowi, w wyniku którego doznała bardzo poważnych obrażeń ciała, w następstwie których stała się osobą całkowicie niezdolną do samodzielnej egzystencji. Strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność w ramach zawartej przez sprawcę zdarzenia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych - w zakresie odszkodowania za skutki wypadku strona pozwana wypłaca powódce rentę odszkodowawczą w wysokości 500 zł. Powódka wielokrotnie występowała o zmianę wysokości renty, m.in. pismem z 9 maja 2016 r. wniosła o podwyższenie renty na zwiększone potrzeby do kwoty 5.192,66 zł poczynając od 01.05.2016 r. oraz renty z tytułu utraconych dochodów do kwoty 606 zł miesięcznie poczynając od 01.05.2016 r., a także o zapłatę kwoty 194.332,90 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 11.04.2013 r. do 30.04.2016 r. Strona pozwana nie znalazła podstaw do podwyższenia renty.

(pozew k. 2-16)

Postanowieniem z 4 stycznia 2017 roku powódka została zwolniona od kosztów sądowych w niniejszej sprawie w całości.

(postanowienie k. 73)

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu. Przyznano, że na rzecz powódki od kwietnia 1998 r. wypłacana jest renta w wysokości 500 zł miesięcznie. Jednocześnie wskazano, że powódka nigdy nie występowała o ustalenie prawa do renty z tytułu zwiększonych potrzeb i pozwany renty z tego tytułu nie przyznał. Zgłoszono zarzut przedawnienia roszczenia o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb, a nadto na wypadek nie uwzględnienia powyższego zarzutu, podniesiono zarzut przedawnienia poszczególnych świadczeń rentowych zarówno z tytułu zwiększonych potrzeb, jak i z tytułu utraconych dochodów za okres poprzedzający trzy lata przed wniesieniem pozwu. Podniesiono również, że powódka nie udowodniła wysokości roszczenia o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb.

(odpowiedź na pozew k. 77-78v)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 sierpnia 1989 roku powódka uległa wypadkowi, w wyniku którego doznała poważnych obrażeń ciała, w tym m. in. urazu mózgu z obustronnymi krwiakami podtwardówkowymi, stłuczenia mózgu i pnia mózgu, złamania kręgu szyjnego C2 z uszkodzeniem rdzenia kręgowego i stopniowo ustępującą tetraplegią, złamania wieloodłamowego piszczeli lewej, urazu śledziony i wątroby. M. M. została zakwalifikowana przez Komisję Lekarską do pierwszej grupy inwalidów z przeciwwskazaniem do wszelkiego zatrudnienia. Za skutki tego zdarzenia odpowiedzialność przyjął (...) Zakład (...) w ramach zawartej ze sprawcą wypadku umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

(okoliczność bezsporna, dokumentacja medyczna k. 51-55v, orzeczenia Komisji Lekarskiej k. 56-57v)

Przed wypadkiem (od września 1967 r.) powódka była zatrudniona w (...) LTD Sp. z o.o. w Ł. jako szwaczka.

(dokumentacja płacowa i zasiłkowa k. 58-63)

Na mocy ugody zawartej w dniu 24 stycznia 1991 r. pozwany Zakład (...) wypłacał powódce rentę uzupełniającą od 01.12.1989 r. do 31.01.1991 r. w wysokości po 500.000 zł miesięcznie (przed denominacją złotego), a od 01.02.1991 r. po 660.000 zł miesięcznie (przed denominacją). Tak ustalona renta została podwyższona do kwoty 500 zł miesięcznie rozpoczynając od 1 kwietnia 1998 r. i w takiej kwocie była wypłacana powódce.

(dokumentacja k. 25-29)

Pismem z 6 kwietnia 2009 roku, w związku z ubiegającym okresem przysługiwania renty wyrównawczej, który przypadał na marzec 2009 r. (ukończenie przez powódkę 60 roku życia), ubezpieczyciel poprosił powódkę o dostarczenie stosownej dokumentacji dotyczącej osiąganych zarobków ze wszystkich zakładów pracy, w których była ona zatrudniona przed wypadkiem, a także podobnej dokumentacji, która dotyczyłaby hipotetycznych zarobków po wypadku, tj. za lata 1989-2008 z ostatniego zakładu pracy, w którym powódka była zatrudniona. Poinformowano powódkę, że zostanie wyliczona hipotetyczna emerytura na podstawie zaświadczeń o hipotetycznych wynagrodzeniach, jakie osiągnęłaby powódka pracując do 60-tego roku życia.

(pismo k. 24)

Pismem z 29 grudnia 2015 roku pozwany poinformował powódkę, że aktualna wysokość renty wynosi 500 zł miesięcznie, na którą składa się renta wyrównawcza w wysokości 330 zł oraz renta na zwiększone potrzeby w kwocie 170 zł. W piśmie z 18 kwietnia 2016 r. sprostowano wcześniejszą informację dotyczącą podziału na dwa tytuły, tj. rentę wyrównawczą i na zwiększone potrzeby wskazując, iż na obecną wysokość świadczenia składa się jedynie renta wyrównawcza w wysokości 500 zł miesięcznie. W informacji przesłanej drogą mailową pełnomocnikowi powódki ubezpieczyciel wskazał, że renta do 2009 roku była wypłacana na rzecz powódki jako świadczenie wyrównania utraconych dochodów.

(pismo z 29.12.2015 r. k. 23, pismo z 18.04.2016 r. k. 33, dokumentacja mailowa k. 34-37)

Wobec osiągnięcia przez powódkę wieku emerytalnego, ZUS ustalił wysokość wypłacanej jej emerytury. Emerytura po waloryzacji od 01.03.2015 r. wynosiła 1.414,77 zł, zaś od 01.03.2016 r. 1.418,17 zł. Powódce przysługiwał w tym okresie dodatek pielęgnacyjny w kwocie 208,67 zł.

(decyzje k. 68-69)

Na skutek obrażeń po przebytym wypadku powódka miała problemy z poruszaniem się, jedną nogę ma krótszą, z metalowymi zespoleniami. Po leczeniu szpitalnym bezpośrednio po wypadku, powódka nie miała wykonywanych kontrolnych badań diagnostycznych, nie leczyła się u specjalistów neurologa i psychiatry. W 2016 r. zdiagnozowano u niej otępienie wieloprzyczynowe.

(dokumentacja medyczna k. 64-67, k. 107-159)

Do października 2015 roku powódka mieszkała z mężem, który się nią opiekował. Po jego śmierci, wprowadziła się do niej córka z mężem. Powódka porusza się przy pomocy kul łokciowych, miewa zawroty głowy, zaniki pamięci. Wymaga asekuracji podczas chodzenia. Powódka jest pod opieką lekarza pierwszego kontaktu. Po upadku z krzesła w 2013 r. odbywała rehabilitację w związku ze zwichnięciem stawu ramienno-łopatkowego. Po śmierci męża jej stan się pogorszył - odbyła kilka wizyt u neurologa i psychologa. M. M. leczy się na nadciśnienie, chorobę zakrzepowo-zatorową, przyjmuje leki przeciw zawrotom głowy oraz sporadycznie środki p/bólowe i p/zaparciom. Średni miesięczny koszt zakupu leków to kwota ok. 100 zł. Wizyty lekarskie stara się odbywać w ramach NFZ. Powódka

mieszka w piętrowym domu – wymaga pomocy przy chodzeniu po schodach, także przy myciu, ubieraniu, podawaniu posiłków. Z toalety korzysta sama. Ma problemy z żylakami – chirurg naczyniowy zalecił stosowanie specjalnych rajstop lub pończoch. Rajstopy kosztują ok. 60 zł, co dwa miesiące trzeba kupować nową parę. Powódka nie jest w stanie załatwić spraw urzędowych, nie używa telefonu. Żeby zaopiekować się powódką, jej córka zrezygnowała z pracy, stara się żeby powódka nie zostawała sama w domu, ewentualnie pod opieką sąsiadów.

(zeznania świadka K. S. na rozprawie 17.05.17 r. k. 94v-95, 00:04:48-00:28:52, zeznania świadka M. S. na rozprawie 17.05.17 r. k. 95, 00:30:36-00:37:47, dokumentacja medyczna k. 107-159)

Powódka pismem z 9 maja 2016 roku wniosła o podwyższenie renty odszkodowawczej, w tym:

- na zwiększone potrzeby do kwoty 5.192,66 zł miesięcznie, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od 01.05.2016 r. wraz z należnymi odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminowi płatności, a w stosunku do renty za maj i czerwiec 2016 r. do 31 dnia od daty wpływu wezwania do dnia zapłaty,

- z tytułu utraconych dochodów do kwoty 606 zł miesięcznie, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od 01.05.2016 r. wraz z należnymi odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminowi płatności, a w stosunku do renty za maj i czerwiec 2016 r. od 31 dnia od daty wpływu wezwania do zapłaty.

Nadto powódka wezwała pozwany Zakład do zapłaty na swą rzecz kwoty 194.332,90 zł tytułem wyrównania renty za okres od 11.04.2013 r. do 30.04.2016 r., w tym:

- 190.397,53 zł z tytułu zwiększonych potrzeb wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 31 dnia od daty wpływu wezwania do dnia zapłaty,

- 3.935,37 zł z tytułu całkowitej niezdolności do pracy zarobkowej wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 31 dnia od daty wpływu wezwania do dnia zapłaty.

(wniosek o podwyższenie renty wraz z dowodem nadania k. 38-46)

W odpowiedzi pozwany Zakład wskazał, że nie znalazł podstaw do podwyższenia świadczenia rentowego z tytułu renty wyrównawczej ponad 500 zł. W odniesieniu do żądania wypłaty renty na zwiększone potrzeby wskazano na upływ 10-letniego terminu przedawnienia - jako żądania nowego, nie zgłoszonego wcześniej. Wskazano, że z akt sprawy wynika, że w zakresie zadośćuczynienia została zawarta z powódką ugoda w dniu 27.04.1990 r., natomiast w zakresie renty wyrównawczej zawarto ugodę w dniu 24.01.1990 r.

(pisma k. 47-50)

Koszt 1 godziny świadczonych usług opiekuńczych zgodnie z informacją Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w B. wynosił: od 01.01.2013 r. do 31.08.2014 r. – 10 zł brutto, od 01.09.2014 r. do 31.12.2014 r. – 10,50 zł brutto, od 01.01.2015 r. do 30.09.2016 r. – 11 zł brutto, od 01.10.2016 r. do 31.12.2016 r. – 10 zł brutto, od 01.01.2017 r. do 28.02.2017 r. – 15,50 zł brutto.

(informacja MOPS w B. k. 89)

Na podstawie badania przeprowadzonego w toku niniejszego postępowania można stwierdzić, że neurologiczny stan zdrowia powódki pozostający w związku z wypadkiem z 7 sierpnia 1989 r. do chwili obecnej uległ poprawie, a nie pogorszeniu. Poprawa polegała na stopniowym ustępowaniu tetraplegii (niedowładu czterokończynowego), który aktualnie nie jest stwierdzany badaniem neurologicznym. Ze względu na brak jakiejkolwiek powypadkowej dokumentacji neurologicznej i badań dodatkowych trudno stwierdzić, czy zawroty głowy i zaburzenia pamięci na które skarży się powódka mają związek z przedmiotowym wypadkiem, czy schorzeniami samoistnymi i wiekiem. Z neurologicznego punktu widzenia, w związku z wypadkiem powódka obecnie nie wymaga rehabilitacji, ani leczenia, nie stwierdzono również u niej niezdolności do samodzielnej egzystencji.

Obecnie nie ma możliwości ustalenia związku przyczynowego pomiędzy aktualnym stanem a wypadkiem z 1989 r. U powódki nie wykonano badań potwierdzających zespół psychoorganiczny pourazowy – nie było zatem żadnych danych, aby w 2016 r. takie rozpoznanie postawić. W aktualnym badaniu rezonansu głowy z 2018 r. widoczne są zmiany naczyniopochodne samoistne - charakterystyczne dla otępienia i nie mają związku z urazem. Są też zmiany malacyjne poniedokrwienne w różnej lokalizacji, które są odpowiedzialne za zawroty głowy i zaburzenia równowagi. Obecnie ujawnione zmiany są zanikowe i naczyniopochodne, czyli wynikają z nadciśnienia tętniczego i wieku.

Po wypadku stan powódki poprawił się, bo cofnięciu uległ niedowład. Natomiast co do encefalopatii i otępienia nie ma żadnych danych. Obecny stan nie wynika zatem z wypadku z 1989 r. Leki przepisywane przez chirurga naczyniowego w związku z chorobą naczyń żylnych nie mają związku z wypadkiem.

Powódka wymaga opieki przez 4 godziny dziennie, przy myciu, zakupach, dowożeniu do placówek medycznych, urzędów, sprzątaniu, gotowaniu. Ubiera się i rozbiera samodzielnie, porozumiewa się bez problemu z otoczeniem, chodzi przy pomocy kul oraz samodzielnie. Nie ma potrzeby leczenia neurologicznego w związku z wypadkiem, skoro nie było go przez tyle lat po wypadku.

Związku przyczynowego nie można potwierdzić po 30-latach od wypadku, bo w tym czasie zaszło wiele zmian różnego pochodzenia. Nie jest możliwe, aby proces otępienny najpierw był znaczny, potem cofnął się, a potem znowu przybrał na sile. Otępienie pourazowe jest związane z trwałymi zmianami w mózgu, które się nie cofają. Żeby stwierdzić, że udar mózgu był wynikiem wypadku, niezbędne jest badanie kontrolne wykonane po wypadku. Brak takiego badania wyklucza stwierdzenie związku. Powódka ma znaczne, zaawansowane zmiany, zaniki mózgowe – nie mają one charakteru pourazowego, chociaż w stosunku do statystycznej osoby w wieku powódki, są ponadprzeciętne. Żeby zmiany te były wynikiem wypadku, musiałyby wystąpić widoczne objawy już dużo wcześniej, np. problemy z pamięcią bezpośrednio po wypadku. W omawianej sprawie nie ma na to żadnych danych – gdyby były objawy, powódka najprawdopodobniej by się leczyła w związku z tym.

(opinia pisemna biegłego z zakresu neurologii k. 167-170 uzupełniona opinią ustną na rozprawie 04.03.2019 r. k. 307-308)

Również w zakresie narządu ruchu można stwierdzić poprawę stanu zdrowia powódki w związku z wypadkiem z 1989 r. (występowała tetraplegia, której to objawy aktualnie nie występują).

W ocenie biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej opisywany wypadek skutkował wystąpieniem u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu na podstawie tabeli uszczerbków stanowiącej załącznik do rozporządzenia (...) z 18.12.2002 r. (Dz.U.2002.234.1974), wg pkt 9a – encefalopatia pourazowa – 30% oraz wg pkt 158a – powikłania podczas leczenia złamania kości podudzia – ograniczenie ruchomości oraz skrócenie kończyny – 10%. W wyniku wypadku powódka poddana została długotrwałemu leczeniu, w wyniku którego nastąpiło znaczne zmniejszenie sprawności organizmu jak również doszło do ograniczenia pełnienia ról społecznych.

(opinia pisemna biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej k. 281-289)

Od wypadku powódki do chwili obecnej upłynęło niemal 30 lat - w dniu wypadku powódka miała ukończone 40 lat, obecnie 70. Jej stan zdrowia, także z tego powodu, uległ znacznemu pogorszeniu. W badaniu neuropsychologicznym można ocenić aktualny stan funkcjonowania psychicznego, stopień nasilenia zaburzeń poznawczych czy możliwości samodzielnego funkcjonowania. Nie ma jednak możliwości, aby zróżnicować wpływ przebytego wypadku na to funkcjonowanie od samoistnych procesów otępiennych, które w przypadku powódki niewątpliwie nastąpiły. W ostatnim okresie przebyła ona także traumę w postaci straty męża, który do czasu swej śmierci opiekował się nią. Z tego powodu jej sytuacja życiowa uległa gwałtownej zmianie, co przy jej zaburzeniach poznawczych ma bardzo istotne znaczenie.

Obecnie powódka wymaga opieki i pomocy osób trzecich w czynnościach życiowych, ze względu na proces otępienny. Trudno jednak konieczność takiej opieki wiązać jednoznacznie z konsekwencjami wypadku. Wypadek jakiego doznała

powódka nie mógł być przyczyną wystąpienia u niej otępienia. Urazy głowy, w wyniku których występuje uszkodzenie mózgu (stłuczenie, krwiak) powodują gwałtowne zaburzenia funkcji psychicznych, zaburzenia poznawcze i zmiany w codziennym funkcjonowaniu. W takich sytuacjach proces jest odwrotny, tzn. następuje kompensacja zaburzonych funkcji na skutek zmian spowodowanych neuroplastycznością mózgu, czyli stopniowa poprawa stanu psychicznego. Nie można więc założyć, że na skutek doznanego urazu obecnie nastąpił proces otępienny. Powódka po wypadku bardzo powoli wracała do sprawności fizycznej i psychicznej, nie wróciła jednak do takiej sprawności, jaką miała przed wypadkiem. Powódki nie badano neuropsychologicznie w okresie powypadkowym, nie ma więc możliwości rozgraniczenia przyczyn obecnego stanu powódki. Doznany wypadek przyspieszył proces otępienny u powódki, ale nie można określić w jakim stopniu.

(opinia pisemna biegłego z zakresu neuropsychologii k. 196-198 uzupełniona opinią pisemną k. 213-214v)

Obecnie można rozpoznać u powódki organiczne zaburzenia poznawcze oraz rozpoczynające się otępienie w stopniu lekkim. Z uwagi na upływ czasu oraz dołączające się zmiany związane ze starzeniem trudno jest stwierdzić w jakim stopniu obecne zmiany psychiczne są skutkiem wypadku z 7 sierpnia 1989 r., a na ile zaawansowanego wieku. Duże zmiany w mózgu nie zawsze przekładają się na funkcjonowanie psychiczne pacjentów. Jednocześnie ciężkie stany psychiatryczne mogą, po czasie rekonwalescencji, często też dzięki leczeniu i rehabilitacji, ulegać znacznej poprawie.

Jak wynika z kart wypisowych ze szpitala (z lat 1989-1994) powódka miała rozpoznawaną encefalopatię pourazową po wypadku. Stan ogólny powódki zaraz po wypadku był ciężki, a w wyniku rehabilitacji i upływu czasu się poprawił. Trudno określić na podstawie skąpej dokumentacji powódki, w jakim stopniu się poprawił i jak duże jest obecnie pogorszenie z uwagi na brak punktu odniesienia.

(opinia pisemna biegłego z zakresu psychiatrii k. 239-266)

Powódka wymaga stałej kontroli, gdyż istnieje prawdopodobieństwo, że może zapomnieć o włączonym gazie, czy jakimś odbiorniku elektrycznym mogącym stwarzać zagrożenie pożarowe Powódka wymaga także pomocy przy myciu, ubieraniu, przygotowywaniu posiłków, robieniu podstawowych zakupów. Nie jest w stanie samodzielnie wykonywać prac w domu czy załatwiać spraw urzędowych, wymaga pomocy także w celu dojazdu do lekarza. Rokowania co do przyszłości w zakresie narządu ruchu dotyczące poprawy funkcji chodzenia oraz w zakresie ruchomości w stawach barkowych i ich bolesności są niepomyślne. Można założyć stopniowe rozwijanie się zmian zwyrodnieniowych, na które powódka jest szczególnie narażona, a co spowoduje narastanie obecnie już występujących dolegliwości bólowych i dalszych ograniczeń. W zakresie dolegliwości kręgosłupa również nie należy spodziewać się poprawy podobnie jak w przypadku występujących zawrotów głowy. Należy pamiętać, że na obecny stan zdrowia i związane z nim dolegliwości nałoży się naturalny proces starzenia organizmu. Aktualnie powódka wg skali B. uzyskała 70 punktów, czyli jest osobą niesamodzielną, potrzebującą pomocy innych osób do codziennej egzystencji. Procesy otępienne nasilają się wraz z wiekiem, więc wymiar opieki, konieczność zakupu leków i środków medycznych, specjalistycznego leczenia i rehabilitacji będzie się zwiększał. Rokowania dotyczące zdolności do samodzielnej egzystencji w przyszłości są niekorzystne.

(opinia pisemna biegłego z zakresu chorób wewnętrznych-diabetologa k. 183-185, opinia pisemna biegłego z zakresu neuropsychologii k. 196-198, opinia pisemna biegłego z zakresu psychiatrii k. 239-266, opinia pisemna biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej k. 281-289)

Stan faktyczny w niniejszej sprawie był w przeważającej mierze między stronami niesporny. Bezsporne były okoliczności dotyczące urazu jakiego doznała powódka w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 7 sierpnia 1989 roku, aktualnego stanu zdrowia powódki, a także to, iż pozwany wypłacał i nadal wypłaca powódce rentę dobrowolnie, na postawie zawartych ugód.

Przy ustalaniu stanu faktycznego, Sąd wziął pod uwagę opinie wydane w tej sprawie przez biegłych sądowych: specjalistę z zakresu neurologii - lek. J. B., chorób wewnętrznych i diabetologii – lek. D. K., neuropsychologii – dr L. S., psychiatrii – dr. A. M. oraz rehabilitacji medycznej – lek. A. K. uznając, iż opinie powyższe zostały sporządzone w

sposób profesjonalny i przekonywujący, należało uznać je za jasne, zupełne i logiczne. Z powyższych opinii wynika, że obecny stan zdrowia powódki niewątpliwie jest poważny, wymaga ona opieki i pomocy osób trzecich, leczenia i rehabilitacji. Jednocześnie z przedstawionych dowodów nie wynika, aby obecny stan zdrowia powódki był normalnym następstwem wypadku z 7 sierpnia 1989 r.

Mając na względzie rządzącą procesem cywilnym zasadę kontradyktoryjności postępowania, a także fakt, że strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników nie zgłosiły żadnych innych wniosków dowodowych i nie znajdując podstaw do przeprowadzenia dowodów z urzędu (art. 232 k.p.c.), Sąd rozpoznał niniejszą sprawę, biorąc pod uwagę stan faktyczny ustalony na podstawie powyżej wskazanych dowodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Stanowisko takie zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, opubl. OSNC z 1997, z. 6-7, poz. 76).

Powódka domagała się zasądzenia skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby i z tytułu utraconych dochodów oraz podwyższenia miesięcznej renty z obu tych tytułów.

Odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 7 sierpnia 1989 r. nie była sporna między stronami. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność już w postępowaniu likwidacyjnym. Nie kwestionował jej w toku procesu. Wynikała ona z art. 822 k.c. i umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej przez pozwanego z posiadaczem pojazdu biorącego udział w wypadku.

Pozwany wypłacał na rzecz powódki od 1998 r. kwotę 500 zł miesięcznie z tytułu renty – jak wskazywano była to renta z tytułu utraconych dochodów, kwestionowano zasadność zwiększenia tej kwoty. W pierwszej kolejności podniesiono zarzut przedawnienia roszczenia o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb, ewentualnie zarzut przedawnienia poszczególnych świadczeń rentowych zarówno z tytułu zwiększonych potrzeb, jak i z tytułu utraconych dochodów za okres poprzedzający trzy lata przed wniesieniem pozwu.

Stosownie do brzmienia art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. O odpowiedzialności za szkodę można mówić wówczas, gdy szkoda jest skutkiem określonego zdarzenia, za które ktoś odpowiada.

W ocenie Sądu kwestią będącą podstawą rozstrzygnięcia było zweryfikowanie, czy aktualny stan zdrowia powódki jest normalnym następstwem wypadku z 7 sierpnia 1989 r. Bezspornie w niniejszej sprawie ustalono, że powódka jest osobą niesamodzielną, potrzebującą pomocy innych osób do codziennej egzystencji. Jednocześnie, na co wskazywali biegli z zakresu neurologii, neuropsychologii oraz rehabilitacji medycznej, nie ma możliwości ustalenia związku przyczynowego pomiędzy aktualnym stanem, a wypadkiem z 1989 r. Co więcej stan zdrowia powódki po wypadku istotnie się poprawił – bezpośrednio po wypadku wystąpił niedowład czterokończynowy, który z czasem się cofnął. Powódka nie przedstawiła żadnej dokumentacji medycznej, która pozwoliłaby na zweryfikowanie jej stanu zdrowia przez okres około 30 lat po wypadku. I wbrew zarzutom powódki dotyczących innego standardu usług medycznych w latach 90-tych XX wieku i obecnie, nie chodziło o wysoce specjalistyczne badania obrazowe, ale chociażby o dokumentację przebiegu wizyt u specjalistów z zakresu neurologii, ortopedii, psychiatrii. Skoro takiej dokumentacji nie ma, można domniemywać, że u powódki nie występowały istotne dolegliwości, które powodowałyby konieczność leczenia. Tym samym należało przyjąć, że obecny stan zdrowia powódki spowodowany jest jej wiekiem i schorzeniami samoistnymi, nie jest zaś następstwem wypadku z 07.08.1989 r. wobec czego powództwo, jako nieudowodnione należało oddalić.

Jednocześnie wobec nieudowodnienia związku przyczynowego i oddalenia powództwa z tej przyczyny, Sąd odstąpił od rozważań w zakresie zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną.

W postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada odpowiedzialności za wynik procesu określona w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, a zatem decydujące znaczenie, jeśli chodzi o obowiązek zwrotu kosztów procesu, ma wynik sprawy. Wyjątek od powyższej zasady przewiduje art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Dopuszczalność zastosowania normy wynikającej z przepisu art. 102 k.p.c. sąd powinien ocenić, biorąc pod uwagę okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie zwrotu kosztów procesu. O tym, czy w konkretnej sprawie zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony" w rozumieniu art. 102 k.p.c. decyduje przede wszystkim sytuacja życiowa oraz stan materialny danej strony, a także fakty związane z samym przebiegiem procesu. Okoliczności powyższe powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.

W niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że okoliczności sprawy i sytuacja materialna powódki przemawiają za nie obciążaniem powódki kosztami procesu. Jej sytuacja materialna była szczegółowo analizowana podczas rozpoznawania wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych – powódka korzystała w niniejszym postępowaniu ze zwolnienia od kosztów sądowych w całości. Jej sytuacja nie poprawiła się do zakończenia postępowania. Nadto pogarszający się stan zdrowia powódki mógł być przez nią subiektywnie wiązany z przebytym wypadkiem.

Powyższe okoliczności pozwalają – zdaniem Sądu – przyjąć, iż w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, wypełniający dyspozycję wyżej wskazanego przepisu.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem.